

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

<p><b>Cena prenumeraty:</b> Miesięcznie Mk. 650 na prowincji „ 750 Zagranicą „ 1200</p> <p>Za odosłanie dolicza się miesięcznie 50 Mk.</p> <p>Kaśda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawinodnienia.</p>	<p><b>Administracja otwarta od g. 9 rano</b> ..... do 7 wieczorem. ....</p> <p><b>Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki</b> ..... od 5 — 7 wieczorem. ....</p> <p><b>Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.</b></p> <p><b>Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.</b></p> <p><b>Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezplatne.</b></p>	<p><b>GENA OGŁOSZEŃ:</b> Przed tekstem mk. 120.— w tekście mk. 150.—reklamowy mk. 75.—, nekrolog mk. 60.—, komunikaty mk. 75, z wyjątkiem mk. 40 za wiecz. komparolowy jednostamowy.</p> <p>Ogłoszenia drobne 12 mk za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8.</p> <p>Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagra niczne o 100 proc. drożej.</p> <p>Ogłoszenia ogłoszone o g. 5 wiecz. 53 proc. taniej.</p>
--	--	--

Redakcja i administracja Przejazd Nr 8. TELEFON Nr 32. Konto czekowe P. K. O. 63.113

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zankowa Nr. 15.

## Przesilenie trwa.

(Daremne zabiegi Korfantego. — Demonstracje warszawskie).

**Narady stronnictw sejmowych.**  
Lista gabinetu p. Korfantego nie była wczoraj przedłożona Belwedrowi.  
(Od własnego koresp.)  
WARSZAWA, 18. Dziś o godzinie 11-ej rano rozpoczęły się obrady stronnictw sejmowych: lewicy w Sejmie, prawicy w mieszkaniu posła Baworowskiego.  
W naradzie klubów prawicowych brał udział p. minister Jastrzębski, który złożył sprawozdanie ze swych rozmów z przedstawicielami lewicy.  
Gotowa już podobno lista gabinetu p. Korfantego nie była dziś przedstawiona do nominacji.

**Konferencja Korfantego ze Skirmuntem.**  
WARSZAWA, 18 (A. W.) Dziś rano przybył do Warszawy na skutek telegraficznej prośby p. Korfantego były minister spraw zagranicznych i zaraz po przyjeździe udał się do mieszkania prywatnego p. Korfantego przy ul. Bożuena 2. P. Skirmunt odbył z p. Korfantem dłuższą konferencję w sprawie ewentualnego przyjęcia na nowe teki ministra spraw zagranicznych.

**Demonstracje w Warszawie.**  
WARSZAWA, 18. (AW). „Przebieg Wieczorny” opisuje przebieg demonstracji na Placu Teatralnym. O godz. 1 i pół prawie cały Plac Teatralny jest wypełniony tłumami. Ustawione są trzy trybuny, koło których umieszczono sztandary PPS i związków zawodowych. Na żądanie redakcji „Rzeczypospolitej”, policja silnym kordonem chroni dom, w którym znajduje się jej lokal, oraz znajdującego się obok p. Korfantego. Na Placu Teatralnym znajdują się również posłowie PSL, partii Stapińskiego i partii „Wyzwolenie”. Obecny jest były prezydent Ministrów Witos. Przybyli ze sztandarem na Plac członkowie NPR. Szczegóły manifestacji podamy jutro.

**Oświadczenie Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, Miejskich i Prywatnych.**

WARSZAWA, 18. Wczorajsze pismo warszawskie umieściły takie oświadczenie:  
Państwo polskie znalazło się w okresie ciężkiego przesilenia. Stosunki polityczne wewnętrzne, wytworzone nieopatrznym, karygodnym postępowaniem szeregu stronnictw, mogą spowodować ustąpienie Naczelnika Państwa. W tym momencie, grożącym daleko idącymi skutkami, ciężkimi walkami wewnętrznymi, może runąć naszego państwowego dorobku, pracownicy państwowi, miejscy i prywatni zobowiązani są do czynnej baczności. W pracy naszej, w walce, jaka o był swój i prawa prowadzi-

liśmy, staliśmy zawsze na gruncie troski o państwo. Nieraz z uszczerbkiem własnym chętnie czyniliśmy ofiarę dla dobra państwa. Pracownicy państwowi, miejscy i prywatni, starą murem w obronie utrzymania ciągłości rozwoju państwa. Wszelkim zakusom, któreby w skutkach doprowadzić musiały do anarchji, nieobliczalnym i egoistycznym, winiliśmy się przeciwstawiać najenergiczniej.  
Koledzy, Obywatele! Do ujednotajnienia opinii świata pracującego wzywamy was przedewszystkiem. Do zdecydowania się na śmiałość i bezwzględna obronę demokracji. Do przeciwstawienia się reakcji, chcącej zgubić państwo.

Oświadczenie podpisało 14 stowarzyszeń.

**Szczegóły próby pośrednictwa.**  
WARSZAWA, 18. Jak już donosiliśmy pokrótce wczoraj popołudniu, po godzinie 2-ej przybył do obrad w tym czasie przedstawiciele stronnictw prawicy p. Jastrzębski, Minister Skarbu w Rządzie Artura Słiwskiego i zgłosił z upoważnienia p. Naczelnika Państwa nową propozycję pośrednictwa między stronnictwami, która brzmi:  
„P. Naczelnik Państwa inicjuje wspólne posiedzenie przedstawicieli obu stron, na którym zaproponuje skład nowego Rządu do uzgodnienia”.

P. Jastrzębski oświadczył zarazem, że z tą samą propozycją zwraca się równocześnie do stronnictw lewicy. Po krótkiej naradzie przedstawiciele stronnictw większości sejmowej udzielili p. Jastrzębskiemu odpowiedzi, w której przyjmują propozycję, ale oświadczają stronnictwom lewicy, że warunkiem prowadzenia pertraktacji jest odwołanie, zapowiedzianych przez lewicę, demonstracji ulicznych.

Obrady przedstawicieli lewicy trwały kilka godzin wieczorem. Koło godziny 9-ej wieczorem otrzymały stronnictwa większości sejmowej zawiadomienie, iż z propozycją p. Naczelnika Państwa związane jest żądanie, aby przed przystąpieniem do nowych wspólnych obrad p. Korfanta złożył misję tworzenia Rządu i że stronnictwa lewicy, stoją na gruncie tego żądania jako warunku rozpoczęcia wspólnych obrad.

Stronnictwa prawicy sejmowej, które wówczas właśnie odbywały naradę, ustaliły natychmiast zgodę, że przyjęcie takiego nowego żądania, zupełnie zmieniającego podstawy pierwotnej propozycji, jest całkowicie dla nich „niemożliwe”.

**Dr. A. Gibiański**  
Powrócił.  
Przyjmuje od 3 do 6 i pół po poł.  
Plotkowska Nr. 24.

Gabinet lekarsko-dentystyczny  
**E. FUCHS,**  
NAWROT 4.

## Wczorajsze obrady Sejmowe.

(Prawica przeforsowała odesłanie Ustawy o ordynacji wyborczej do komisji).

WARSZAWA, 18. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do palszych obrad nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu.  
Poseł Bagiński („Wyzwolenie”) jest zdania, że wątpliwość, wysunięta przez niektóre kluby, nie są istotnymi. Istotną natomiast jest obawa tych klubów przed wyborami. Według poglądów mówcy w ordynacji wątpliwość mogą budzić tylko listy państwowe ruchome, ale niebezpieczeństwo to jest mniejsze, niż sam fakt przewlekania wyborów. Zachodzi obawa, że lista państwowa będzie miała przewagę nad okręgową. Zdaniem mówcy najlepszą jest stała lista państwowa i dlatego popiera poprawkę PPS.  
Wicemarszałek Morawski oznajmia, że wpiął wniosek posła Suligowskiego o odesłanie ustawy o ordynacji wyborczej do komisji konstytucyjnej z terminem 7-dniowym.  
Poseł Rataj (P. S. L.) sprzeciwia

się stanowczo odesłaniu ustawy tej do komisji przed głosowaniem w 3-ciem czytaniu, gdyż odwiekłoby to sprawę ordynacji na czas nieograniczony. Ustanowienie zaś śledmiodniowego terminu, jest, zdaniem mówcy, fikcja.  
Poseł ks. Lutosiński (N. D.) oświadcza, że klub jego popiera wniosek posła Suligowskiego, o przesłanie ordynacji wyborczej do komisji z terminem 7-dniowym, przeszedł 181 głosami przeciw 140.  
Po załatwieniu jeszcze kilku mniej ważnych spraw wicemarszałek Osiecki zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na wtorek przyszłego tygodnia, zastrzegając jednak zwolnienie posiedzenia w terminie wcześniejszym, jeżeli zajdzie ewentualna potrzeba i można będzie na porządku dziennym umieścić expose prezydenta ministrów.

## Na G. Śląsku.

Linja graniczna niemiecko-polska.

KATOWICE, 18. Jak donoszą z Opola, linja graniczna na Górnym Śląsku nie została dotychczas wyznaczona. Narazie istnieje tylko linja demarkacyjna. W dniu 1 sierpnia rozpoczną się układy w sprawie ostatecznego ukształtowania granicy niemiecko-polskiej. Oczekiwane są w tym względzie trudności, ile że Polska domaga się dla siebie szybów Delbrücka, jako też zmiany granicy koło Kluczborka i Bytomia. Dalej należy jeszcze uregulować sprawę odszkodowania za powstanie górnośląskie.

## Robotnicy w Chorzowie.

KATOWICE, 18. „Kattowitzer Zeitung” donosi, że w niedzielę, po poł., na zebraniu robotników niemieckich w fabryce azotanów w Chorzowie, mówcy niemieccy występowali przeciwko rządowi polskiemu, który na mocy traktatu wersalskiego objął w posiadanie fabrykę w Chorzowie. Ze strony rządu niemieckiego, czy też właścicieli fabryki oświadczone robotnikom niemieckim, że zostaną oni przeniesieni z zakładu chorzowskiego do innych podobnych zakładów w Niemczech. Nawet przeprowadzona została rejestracja robotników niemieckich, aby ich przenieść do Niemiec jak najszybciej.

## Automobile dla Polski

KATOWICE, 18. Przydzielono z Opola z komisji likwidacyjnej tamtejszego komisarjata plebiscytowego 12 samochodów osobowych krytych, które przedstawiają dzisiaj bardzo poważną wartość.

## Pogrom żydów w Mińsku.

(Sprzeczka na targu. — Chłopi wymierzają sobie doraźną sprawiedliwość. — Grabienie sklepów. — 2 osoby zabite, 6 rannych. — Bolszewicy zwalają winę na „kontrewolucjonistów”).

WILNO, 18. „Gazeta Wileńska” donosi: Otrzymałszy wiadomość, że w niedzielę w Mińsku Litewskim miały miejsce poważniejsze rozruchy przeciw żydowskie. Mianowicie: rano pomiędzy grupą włościan, przybyłych do miasta, a handlarzami żydowskimi doszło do zatargu na tle sprzedawanego towaru. Wkrótce bójka, mająca charakter początkowo lokalny, zamieniła się w rozruchy poważniejsze, przyczem włościanie łącznie z tłumem miejskim rzucili się do rozbijania sklepów, których część rozbito i rozgrabiono. W czasie walk, jakie się wywiązały pomiędzy włościjanami, a ludnością żydowską, zabite zostały komunistki Litwysz i Grunberg, a sześć osób rannych.

Rozruchy przybrałyby jeszcze większe rozmiary, gdyby nie wkroczenie t. zw. specjalnego oddziału krasnoarmiejców, którzy tłum rozproszyli. Silno patroli, krążące przez cały dzień i noc, uniemożliwiły powtórzenie się rozruchów. Następnego dnia władze sowieckie wydały odezwę do ludności, w której starają się winę zająć złożyć na „ciemne sily kontrewolucyjne” i uniewinnić włościan.

## Pewne wyjaśnienie sytuacji w Niemczech.

BERLIN, 18. (A.W.) Przesilenie polityczne, panujące w Niemczech od czasu zamordowania Rathenau, zakończyło się dzisiaj, 19 b. m. przyjęciem Reichstag ustawę o ochronie republiki, oraz związanych z nią ustaw pobożne większością dwię trzecie głosów, poczem posłowie rozjeda się na ferje. Wobec tego Reichstag nie będzie rozwiązany. Zwrot ten nastąpił wskutek uchwały niezawisłych socjalistów, powziętej na dzisiejszym posiedzeniu klubowym.



Obydwa stronnictwa przyjęły do wiadomości oświadczenie przywódców stronnictw obywatelskich, że te ostatnie nie chcą tworzyć jednolitego frontu przeciw socjalnym demokratom, ale dążą do utworzenia większości środka, zwróconego przeciw prawemu skrzydłu prawicy i przeciw nieprzejednanej lewicy. Na skutek tego socjaliści zrezygnowali z zamiaru rozwiązania Reichstagu.

Socjal demokraci przedstawili so- cjalistom niezawisłym trzy pytania: 1) czy byłby oni skłonni do połączenia się w jedno stronnictwo socjalistyczne w Reichstagu? Czy niezawisli żądają wstąpienia jednego ze swych członków do gabinetu Rzeszy? 3) Czy zechcą przyjąć ustawę o ochronie republiki w jej obecnej formie, ustalonej przez wydział prawny?

W ostatniej chwili powstała nowa trudność wśród stronnictw obywatelskich na tle wciągnięcia lub niewciągnięcia do większości bawarskiego stronnictwa ludowego, którego przyjęciu sprzeciwia się centrum a popiera je niemieckie stronnictwo ludowe.

### Niemcy wpłaciły 32 miliony w złocie.

PARYŻ, 18. (PAT). Poll-Radjo. Kom- misja odszkodowawcza otrzymała urzęd- kowe zawiadomienie od rządu niemiec- kiego o przekazaniu w dniu 18 b. m. sumy 32 milionów mk. w złocie.

### Sekty religijne w Galicji.

LWÓW, 18 (A. W.) Z powiatu tar- nopolskiego donoszą, że po wsiach, przeważnie ludność ruska, tworzy sekty religijne, t. zw. ewangelistów. Sekty te urządzają nabożeństwa w mieszkaniach prywatnych, przyczem po- sługują się książkami, nabytymi w Ameryce. Członkowie sekty korzystają z darów amerykańskich nadsyłanych z Warszawy.

### Raj choleryczny na Ukrainie.

MOSKWA, 18. (PAT). Według do- niesienia komisarza zdrowia dla Ukrainy, szerzy się tam epidemia tyfusu i chole- ry. W pierwszych czterech miesiącach tego roku zanotowano 42,938 wypadków tyfusu brzusznego, 187,088 wypadków tyfusu płamistego i 153,678 wypadków tyfusu powrotnego. Z nadejściem wio- sny, miejsce tyfusu zajęła cholera, na którą codziennie umierają setki ludzi w południowej części Ukrainy. W Odesio umiera dziennie na cholera ok. 100 lu- dzi. Epidemia objęła również miasta Mikolajew, Ekaterynostaw, Połtawę, Ki- ów i Azów.

### Kłęska burz gradowych.

(Zniszczenie ziemioplodów w Bo- cheńskiem i Nowosądeckim. Kata- strofalny huragan gradowy w Piotrkowskiem.)

KRAKÓW, 18. Po okresie upałów i suszy przyszło znaczne oziębienie at- mosfery, a z niem burze gradowe, które w różnych okolicach naszego kraju wy- rządziły rolnikom poważne szkody. W pasie Brzesko-Niepołomice przeszły gra- dy, które wśród ziemioplodów dokonały wielkiego zniszczenia. Zboża zostały kompletnie zmłócone, pola ziemniaczane zamienione w formalne szutrowiska, drzewa połamane, słowem obraz kompletnego zniszczenia. Również i Nowo- sądeckie nawiedziły burze gradowe, powodując zniszczenie pól ziemniacz- nych, kapusty i innych ziemioplodów.

PIOTRKÓW, 18. W okolicy Tuszy- na szalał huragan gradowy, którego ofiarą padły liczne gospodarstwa rolne. Najwięcej zaś ucierpiał majątek Józef- ów, własność p. Bronikowskiego, gdzie straty dochodzą do kilkunastu milionów. Burza wyrwała stodoły, spichlerze, na- ładowane świeżo wymłóconem zbożem i zapasami nawozów sztucznych. Narzę- dzia rolnicze uległy zniszczeniu. Ulewa obróciła nawozy sztuczne w jedną masę błota. Trąba powietrzna uniosła krowy na pastwisku, a grad wielkości włoskiego orzecha wybił zboże na pniu prawie do połowy. Takich gwałtownych burz gradowych nie przypominają sobie naj- starsi ludzie. Spustoszenie wywołało na- der przynębiające wrażenie wśród rol- ników.

### Stacja radiotelegraficzna w Warszawie.

WARSZAWA, 18 (A. W.) Prace nad utworzeniem wielkiej stacji radio- telegraficznej w Warszawie są w peł- nym toku. Stacja będzie się mieścić na terenie Cytadeli II A. Całkowicie u-

ządzenie dostarczy, na mocy zawartej umowy, amerykańskie towarzystwo Ra- djo-Corporation. Aparaty do nowej stacji, przywiezione z Ameryki do Gdań- ska, zostały w krótkim czasie dostaw- ione na miejsce.

Rozpoczęto budowę budynków na stację nadawczą, która już jest na ukoń- czeniu. Montowanie wież jest również rozpoczęte i do końca roku bieżącego ma stanąć 5 wież. Stacja odbiorcza ma stanąć obok Grodziska, gdzie w tym celu zakupiono odpowiedni budy- nek t. zw. Czerwony Dwór. Na wy- brzeżu Ameryki północnej oddaje Radjo- Corporation do rozporządzenia Polski jedną stację, która będzie nadawać de- pesze do Polski, a jednocześnie będzie stacją odbiorczą dla depesz z Polski.

Koszt całego urządzenia wyniesie około milion dolarów. Suma ta będzie spłacana ratami w ciągu kilku lat. Wielka stacja radio-telegraficzna zosta- nie prawdopodobnie uruchomiona przy końcu roku bieżącego, najpóźniej zaś w pierwszym kwartale roku przyszłego.

### Uroczystości górnośląskie w Tarnopolu.

LWÓW, 18 (A. W.) Jak donoszą z Tarnopola w niedzielę, 9 bm. odbyła się tam uroczystość z powodu przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Ob- chód obejmował uroczyste nabożeństwo w Katedrze z udziałem władz i tłumów publiczności oraz odczyt o G. Śląsku.

## Likwidacja komisariatu do spraw repatriacji.

Wobec zlikwidowania stanowiska ko- misarza nadzwyczajnego do spraw repa- triacji, należy wyjaśnić wobec opinii publicznej, że zlikwidowanie to nie powin- no być rozumiane jako wynik zmniejsze- nia się wogóle potrzeb repatriantów, któ- rym w znacznej mierze przychodzi z ulgą ofiarność publiczna. Potrzeby te odwrót- nie nie tylko się nie zmniejszają, ale ro- sną. Z jednej strony, choć w Rosji coraz już mniej jest Polaków, ale ci, którzy pozostali, coraz większej potrzebują pomocy, ci zaś, którzy przybywają do Polski, choć na etapach trudną i coraz lepsze warunki, ale gdy szukają w kraju zarobków, dachu nad głową, pomocy w odbudowie i zagospodarowaniu, widzą, że dla każde- go nowego zastępu przybywających jest coraz ciężniej, coraz mniejsza pomoc, co- raz trudniejsze warunki życia. A zastępy te przybywać jeszcze szereg długich mie- sięcy nie przestaną.

Wskutek odezwy, którą w swoim czasie wydano do samorządów miejskich i powiatowych, potworzyły się komitety patronalne w województwach zachodnich, które raźnie wzięły się do udzielania po- mocy żywnościowej i gospodarczej naj- bardziej dotkniętym powiatom kręgów wschodnich. Poznań i Łódź w tej akcji górują szybkością i szerokością rozmiar- mi swego działania. Również komitet gło- wny pomocy repatriantom przy Sejmie rozpoczął szeroką pomoc w jednym po- wiecie.

Komisariat do spraw repatriacji za- syła za to podziękowanie tym trzem o- środkom pracy społecznej i narodowej, gdyż niema skuteczniejszego na daleką przyszłość sposobu zabezpieczenia całosci narodowej, jaką z kresami wschodnimi stanowią, jak wyświadczenie tym kres- som skutecznej pomocy, płynącej nie z nakazu prawodawczego, a z dobrowolnej ofiarności ogółu polskiego. Inne środki tego ogółu już się przygotowały, aby nieść swe ofiary kresom wschodnim i do nich się dziś woła, aby nie zwlekały ze swą pomocą, lecz również szybko i sku- tecznie jak wyżej wymienione ją rozwi- nęły.

Powiatów najsilniej dotkniętych kłę- ską skupiania się ogromnych ilości repa- triantów, powracających na zgliszczą, jest kilkanaście. Trzem z nich pomaga bardzo skutecznie od jesieni roku zeszłego misja Towarzystwa Przyjaciół (Kraków), trzem zaczęły pomagać trzy komitety patronalne polskie od wiosny, najmniej jak sześć wy- czekuje na taką samą kcję. Zwłoka każ- da to powiększenie liczby zebrań i ne- dzarzy, których czeka śmierć z chorób i wycieńczenia.

Pomaganie kresom na szerszą skalę nie powinno prowadzić do zaniedbania pomocy ludności polskiej, która napływa z Rosji do miast naszych, głównie do Warszawy, chroniąc się przed cierpienia- mi, na które jest skazana w Rosji. Po- mocy tej zaniedbywać nie można, prze- cwnie, jeszcze ją wszódz należy.

## Wiadomości telegraficzne.

(—) „Wyreklamowani“ bolszewicy. Jedenaście osób skazanych w procesie przeciw rewkomowi w Lublinie zostało „wyreklamowanych“ przez rząd sowiecki, który drogą dyplomatyczną uzyskał zgo- dę rządu polskiego, aby owi skazani mogli optować na rzecz Rosji. Rząd polski na to się zgodził i skazani w dniach najbliższych odesłani zostaną do Rosji.

(—) Wielka kradzież biżuterji w pociągu. Wczoraj powiadomiono policję krakowską o wielkiej kradzieży biżuterji, jakiej dokonano w pociągu zdążającym ze Lwowa do Krakowa.

W pociągu tym jechała p. Marja Rapacka, wdowa po Inżynierze, wioząc ze sobą torebkę skórzaną, w której znaj- dowała się biżuterja oraz srebro stołowe ogólnej wartości przeszło 10 •milionów marek.

Na przestrzeni między Tarnowem a Krakowem do przedziału wsiągnął się jakiś nieznaną osobnik, który skradłszy walizę w jednym momencie wyskoczył z pociągu.

Wobec zerwania przez wicheru przewodników telegraficznych i telefo- nicznych—nie mogliśmy otrzymać kom- pletnego materiału informacyjnego z Warszawy i z zagranicy.

## Echa Akademji Górnośląskiej.

Komitet Organizacyjny Akade- mji Górnośląskiej, urządzonej [przez N. P. R. w dniu 16 b. m. w sali Filharmonji, za naszym pośrednict- wem składa niniejszem gorącą po- dziękę p. Generalowi Majewskiemu za życzliwe uwzględnienie, pomimo trudności technicznych, próby w sprawie udziału orkiestry wojsko- wej, artystom teatru pp. Halinie Swierczewskiej i J. Pilarskiemu, tudzież p. Tiekluckiemu za bezinte- resowne przyczynienie się piękniemi deklamacjąmi, do uświetnienia tej uroczystości. Z wdzięcznością ró- wnież zaznacza życzliwy udział dy- rektora orkiestry wojskowej 18 p. S. K. p. porucznika Goldenberga oraz dyrektora chóru „Pobudka“ p. Ullasa, i p. St. Chodkowskiego, który na ten cel bezinteresownie użył koncertowego fortepianu.

## Kronika polityczna.

### Ameryka a Sowiety.

Prasa amerykańska komentuje nową kampanję rozpoczętą przez dzienniki angielskie, oddane Lloydowi George'owi w celu przedstawienia bolszewików, jako siły niebezpiecznej zwłaszcza pod wzglę- dem wojennym. Dzienniki amerykańskie zaznaczają, iż na tym punkcie opinia środowisk oficjalnych Waszyngtonu jest kraincowo przeciwna zdaniu Lloyd'a Geor- ge'a. W białym domu, pisze „New York Times“, są przekonani, iż bolszewicy słabną z dnia na dzień i oto premier angielski twierdzi, iż Lenin i jego towa- rzysze są bardzo potężni? Zdania te są przeznaczone jedynie dla podtrzymania polityki Lloyd'a Geor'ge'a i jego przyja- ciół. Opinia publiczna również ostro wy- powiada się i przez inne organy. I tak życzliwość, okazana przez rząd angielski w stosunku do rządu moskiewskiego wy- wołuje coraz nieprzychylniejszy nastrój opinii amerykańskiej przeciwko bolsze- wikom. Nigdy jeszcze Amerykanie nie żądali tak energicznie, by Sowiety dały gwarancje formalne wszelkiego rodzaju, zanim wogóle będzie rozpatrywana sprawa uznania ich de jure.

### Polska -- Francja.

Wymiana depesz między pp. Naru- towiczem i Poincarem.

Minister spraw zagranicznych, p. Narutowicz wysłał do premiera francu- skiego i ministra spraw zagranicznych, p. Poincarego depesze, w której zapew- nia go, że będzie kontynuował politykę swego poprzednika i wzmacniał sojusz z Francją, który odpowiada interesom obu krajów.

W odpowiedzi na powyższą depeszę p. Poincare zaznacza, że sojusz francu- sko-polski jest wyrazem odwiecznej przy- jaźni obu narodów i stanowi jedną z najbardziej trwałych gwarancji powszech- nego pokoju.

### Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 18. 7. 1922 r.

		W placeniu 2danju	
Dolary St. Z.	gotówka	5620.—	5630.—
	czeki	5680.—	5640.—
Franki belg.	czeki	434.—	438.—
Franki fr.	gotówka	465.—	467.—
	czeki	467.—	469.—
F. angielskie	gotówka	24950.—	25050.—
	czeki	25000.—	25100.—
Korony austr.		19.—	20.—
Korony czeskie		128.—	130.—
Marki niem.	gotówka	12.60	12.70
Marki niem.	czeki	12.65	12.75
5 proc. Listy Zastawne			200.—
m. Łódź			190.—
4 i pół			87.—
6 proc. Obligacje m. Łódź			1500.—
Miljonówki			

Perfidja Zagórskiego została zaraz zdemaskowana. Sprawą powyższych posłów zajmie się Rada Naczelna NPR, która zbierze się w niedzielę, d. 28 lipca.

Przynależność tych posłów do par- tji, z wyjątkiem posła Redera, sama przez się została już przesądzoną.

Narodowa Demokracja z posłów- zdrajców sprawy robotniczej: Zagór- skiego, Webera i Nurka oraz odkomen- derowanych z Chadoceji posłów: Wiklin- skiego i Załęskiego tworzy dla swej wygody osobny klub w Sejmie.

Z ramienia ND haniebną rolę w próbach reakcja Klubu NPR podjął się znany doskonale robotnikom, a szcze- gólnie robotnikom górnośląskim warchol polityczny—poseł Korfanty.



# Czego nas uczy przesilenia rządowe?

## Stwierdzenia faktów.

Przesilenia rządowe lub gabinetowe stały się chroniczną chorobą naszego państwa państwowego. Co parę miesięcy idzie do dymisji jakiś rząd i rozpoczyna się uciążliwe tworzenie nowego rządu, połączone zwykle z fatalnym rozprzężeniem maszyny państwowej, z ujemnymi skutkami w dziedzinie waluty, polityki zagranicznej — wreszcie z całym szeregiem intrygu partyjnych i szluczek arytmetyczno-parlamentarno-konstytucyjnych, mających na celu dojście do władzy tej lub innej partji lub bloku stronnictw.

W rezultacie dochodzi do skutku nowy gabinet, wzburzone fale przesilenia onadają, roznamietnienie polityczne uciucha — i wszystko znów zaczyna toczyć się po... starym, bez żadnych zmian, żadnych reform na lepsze.

Nowy gabinet ogłasza program, który nie wiele różni się od poprzedniego, tylko akcentuje nieco silniej postulaty tych partji, którym zawdzięcza swój, niepewny ciągle, żywot.

Ten stan rzeczy musi w każdym myślącym obywatelu wywołać poważne zaniepokojenie, musi go skłonić do szukania i odkrycia istotnych przyczyn (a nie doraźnych, zawężonych powodów), tych silnych i groźnych wstrząśnień przeżytych przez państwo — oraz tej beznadziejnej sytuacji parlamentarnej, uniemożliwiającej powstanie rządu silnego, o określonej, zdecydowanej fizjonomji politycznej.

Odkrycie i stwierdzenie tych przyczyn ułatwi głównego wroga, z którym wszystkie żywioły i czynniki zdrowe, oraz twórcze będą musiały rozpocząć bezlitosną walkę w imię dobra Rzeczypospolitej, postępu i demokracji. Te bowiem hasła stanowią niezbędne warunki rozwoju i potęgi współczesnego państwa.

## Sejm.

Pierwszą przyczyną zła, przyczyną rzucającą się w oczy — stanowi obecny Sejm Ustawodawczy, pozbawiony wyrażonej większości, zdolnej do ujęcia w swe ręce władzy i pokierowania losami państwa.

W Sejmie stronnictwa reakcyjno-burżuazyjne posiadają wpływy, równające się wpływom lewicy chłopsko-robotniczej, natomiast zupełnie brakuje silnego centrum, tj. stronnictw środkowych, które wszędzie odgrywają rolę czynników rozstrzygających i częstobroć występują z inicjatywą polityczną w momentach przesilenia.

Sejm Ustawodawczy, wybrany przed 8 i pół rokiem, zamiast dawno się już rozwiązać, istnieje nadal, a nie stworzył racjonalnej formy prawnej zatławiania przesilenia, musi wziąć na swe barki znaczną część odpowiedzialności za to wszystko co się dzieje.

Sejm obecny i jego skład partyjny nie odpowiada już obecnie układowi stosunków politycznych w społeczeństwie, tembardziej przeto jego dalsze trwanie jest pozbawione wszelkich podstaw realnych i moralnych.

Jak nairychcie sze przeto usunięcie się obecnego Sejmu, będzie jednym z wielkich kroków napróżd w kierunku uzdrowienia naszych stosunków państwowych.

## Rząd.

Drugą przyczyną zła są błędne metody i sposoby rządzenia krajem, któreimi posługują się wszystkie nasze dotychczasowe rządy.

Każdy rząd u nas postępuje tak, jakby postępował w państwie o budowie wewnętrznej całkowicie wykończony, gdzie on byłby tylko naczelnym gospodarzem, szefem funkcjonujących doskonale organów pomocniczych.

W państwach istniejących dawno, na których budowie i organizację składały się dziesiątki i setki lat, oraz szeregi pokoleń, gdzie utarły się już i udoskonalili systemy działania władz, gdzie przewrót wrosła w psychikę społeczeństwa i stała się jego drugą naturą — tam wszelkie zmiany na stanowiskach naczelnych w poszczególnych gałęziach administracji państwowej nie odbijają się tak ujemnie jak u nas, — a z drugiej strony rola takiego rządu jest ułatwiona. Jeżeli przychodzi do władzy w takim państwie gabinet o innym od-

cienu politycznym, to zwykle cała jego nowość polega na wprowadzeniu kilku znacznie szerszych reform bez burzenia całego rusztowania państwowego. (Mówimy naturalnie o tem, biorąc za podstawę normalne, pokojowe warunki).

U nas tymczasem każdy gabinet zapomina o tem, że nasza biurokracja jest niewyrobiona i niejednolita, że w społeczeństwie jest brak poczucia praworządności i lojalizmu państwowego, że wreszcie każdy nasz rząd ma do czynienia z całym spłotem zagadnień i bolączek, które trzeba ciągle rozwiązywać, rozstrzygać, zatławić, braki zapelniać itp.

I nic dziwnego, że nasze rządy, zamykające się w swych gabinetach, z okna obserwujące życie, opierające się jedynie na (złej) biurokracji i na dekretach — są jakby lkarami, usiłującymi na skrzydłach z wosku poszybować w przestworze.

I dochodzi do tego, że wszelkie poczynania, dążenia, rozporządzenia rządu idą w jedną stronę, a życie płynie w swoją stronę, nie dbając o resztę. „Rząd sobie — naród sobie”.

Można powiedzieć, że metody naszych rządów absolutystyczne, tylko pozabawione tej egzekutywy, jaką dawniej państwo absolutystyczne miało do dyspozycji.

Otóż głównym błędem naszych (bez względu na kierunek polityczny) rządów jest to, że, czując swą bezsilność, nie odwołują się do społeczeństwa, nie ściągają go do współpracy w zarządzaniu państwem, nie opierają się w wykonywaniu praw egzekutywy na istniejących a silnych instytucjach społecznych.

Nasze rządy rządzą nad społeczeństwem, a trzeba, by rządziły wspólnie ze społeczeństwem.

Wtedy bowiem zdobędą one siłę o wiele potężniejszą niż biurokracja lub pisane na cierpliwym papierze prawa i będą mogły stać się istotnie realną władzą państwową.

## Spółeczeństwo.

Spółeczeństwo nasze, które przed uzyskaniem niepodległości stworzyło tak silne instytucje społeczne, gospodarcze, naukowe, oświatowe itp., że dzięki nim potrafiło nie tylko skutecznie odparać zakusy zaborców, ale i stwarzać, oraz powiększać zasób dóbr narodowych, zarówno materialnych, jak i duchowych — dziś, gdy mamy własną państwowość — zaprzepaszcza coraz bardziej te nieprzebrane skarby swych sił samorządowych i zdolności organizacyjnych, zwalając wszystko na rząd, na młode, nieprzygotowane państwo.

Mówi się powszechnie: „mamy rząd, niech on to wszystko robi, bo jest od tego”.

I w ten sposób upadają potężne niegdyś organizacje oświatowe, naukowe, artystyczne, wybitniejsze siły i jednostki opuszczają dla kariery instytucje gospodarcze i spółdzielcze, a cała ta ogromna plejada zrzeszeń nie widzi innego dziś źródła i sposobu swej egzystencji, jak tylko wieszanie się jedynie prawie i wyłączenie u kieszeni rządu, domagając się u niego subwencji itp., zaniedbując odwołania się do samego społeczeństwa i jego pomocy.

W społeczeństwie utrwała się opinia o wszechmocy państwa i rządu, która przy niedomaganiach rządu i odsłonięciu się jego braków i bezsily, zamienia się w niechęć i wprost w anarchizm.

Jest to bardzo szkodliwy objaw, jest to jedna z ważnych przyczyn niedomagani naszego państwa. Państwo jest silne wtedy, gdy opiera się na zorganizowanym społeczeństwie i naodwrot, społeczeństwo potrafi uzdrowić chory organizm i machinę państwową, wywrzeć skuteczny nacisk na rząd, gdy samo będzie zorganizowane we własne, dobrowolne instytucje i zrzeszenia.

Należy bezwzględnie zwalczać o pinję, że państwo i jego organa są do wszystkiego, są wszechmocne, — ja ie społeczeństwo, taki rząd, takie państwo.

Nawazem ciwili jest więc: wzburzenia z powrotem silnego ruchu samopomocy społecznej w każdej dziedzinie życia społecznego, aby, nie oglądając się na pomoc zewnętrzną, społeczeństwo zdolne było do prawdziwie wolnego i niepodległego życia.

## Inne przyczyny od nas niezależne.

Oprócz powyższych przyczyn, zależnych od nas samych, które my sami możemy i musimy zwalczyć i usunąć — jest jeszcze szereg innych, od nas niezależnych, ale również takich, które my musimy sami usuwać.

A więc należą tu: brak oświaty, zrujnowanie naszego przemysłu i rolnictwa przez wojnę i okupantów, brak tradycji państwowej w nowoczesnym pojęciu tego słowa, brak własnej waluty, którą trzeba stwarzać, konieczność do niedawna prowadzenia obronnych wojen, nieuregulowanie granic itd. Są to wszystkie przyczyny tego zła, tych usterek w życiu naszego państwa, za które nie wolno nam oskarżać ani rządu ani państwa, bo one nie zawiniły.

Lecz zarazem musimy pamiętać, aby wszyscy stanęli do pracy nad usunięciem tych braków, bo sam rząd, choćby się składał z samych geniuszów tu nie poradzi.

## Wnioski

Ustaliłiśmy następujące przyczyny zła:

- 1) Przewlekły żywot obecnego Sejmu oraz jego niezdecydowany charakter polityczny.
- 2) Błędna metoda postępowania dotychczasowych rządów, które nie szukają oparcia w społeczeństwie, lecz wiszą w próżni.

# Wielki dzień Zjednoczenia na Śląsku.

(Powstanie ości warszawskich).

(Od własnego koresp.)

W ubiegłą niedzielę, jako w uroczystym dniu Zjednoczenia gościł G. Śląsk przez pierwszy raz w historii przedstawiciele Sejmu i Rządu Polskiego.

Przyjechali też delegaci wszystkich stanów i organizacji społecznych. Przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych organizacji społecznych witali gości.

Po śniadaniu udano się z dworca na boisko miejskie przy parku Kościuszki na Mszę.

## Msza i kazanie.

Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele Rządu, Sejmu, reprezentanci organizacji z całej Polski. Za nimi głębokie szeregi piechoty i artylerji, oraz nieprzebrane tłumy publiczności. Mszę polewą odprawił ks. prałat Kapica w obecności biskupa polewego ks. Galla.

## Symboliczne przejęcie władzy.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość symbolicznego przejęcia władzy nad G. Śląskiem przez Rząd Polski. Przemawiali p. wojewoda Rymer, pan Minister Kamiński, Marszałek Trampczyński i p. Kowalczyk. Następnie odczytano akt przejęcia wykonanego artystycznie przez znanego malarza, Górnoszlązaka, p. Aleksandra Ligonia.

Akt ten brzmi: „Traktat pokojowy między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami podpisany w Wersalu w dniu 29 czerwca 1919 r., oparty na uświęconej zasadzie samostanowienia narodów, postanowił w artykule 98 odwołać się do ludności G. Śląska, celem stwierdzenia jej woli co do przynależności państwowej.

Na podstawie plebiscytu, odbytego w dniu 20 marca 1921 r., Konferencja Ambasadorów, upelnomocniona przez Radę Najwyższą, powzięła decyzję podziału G. Śląska, przyzem części powiatu Raciborskiego, części powiatu Rybnickiego, cały powiat Pszczyński i Katowicki, części Zabrskiego, Gliwickiego, Bytomskiego, Tarnogórskiego i Lublinieckiego, przyznano Rzplitej Polskiej.

Dla upamiętnienia uroczystości objęcia tych ziem, które w myśl wyrażonej woli ludności łączą się z powrotem z Macierzą, dokument niniejszy zostaje sporządzony przez uczestników uroczystości.

Akt ten podpisują reprezentanci Rządu i Sejmu.

## Nowy przyświecie przejęcia.

Szerog mów, wygłoszonych w tym akcie przejęcia władzy, rozpoczął Wojewoda Rymer.

3) Zaniedbanie przez społeczeństwo akcji samorządnej, dobrowolnej organizacji społecznej we wszelkich kierunkach życia zbiorowego, a domagającego się wszystkiego od rządu.

4) Przyczyny niezależne od nas, w postaci ruiny gospodarczej kraju przez wojnę i konieczność budowania państwa wprost z niczego.

Walka zatem ze złem, będzie polegać na domaganju się i wykonaniu następujących postulatów:

- 1) Jaknajszysze rozwiązanie obecnego Sejmu i wybór nowego.
- 2) Zmiana metod rządzenia państwem. Rząd musi opierać się na zorganizowanym społeczeństwie i w wielu wypadkach powoływać go do współdziałania i współpracy.
- 3) Społeczeństwo musi się otrząść z apatii i dziecinnej twiary w magiczną wszechmoc rządu; musi ono przystąpić do zorganizowania życia zbiorowego w postaci różnorodnych instytucji zaspakajających szereg różnych potrzeb, których państwo nie reguluje lub reguluje słabo.

4) Wszystkie czynniki społeczne i rządowe, we wspólnym szeregu dążyć muszą do usunięcia przyczyn niezależnych od nas i pracować nad pomyślnością Rzeczypospolitej, nad uratowaniem jej od zagłady i ruiny.

K. Dębica.

„Wielce Szanowny i Czcigodny Panie Ministrze, Czcigodny Panie Marszałku!

Ta Ziemia Górnoszlązka, ziana bohaterką krew jej obrońców, ten polski lud górnoszlązki, jego władze i przedstawiciele witają dziś w Pańskiej osobie Pana Naczelnika Państwa i Rządu Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, której oddajemy wszystko co posiadamy. Oddajemy więc Polsce nasze serca na zawsze, oddajemy jej naszą ziemię i skarby ukryte w jej łonie, siubując dogonną wierność Ojczyźnie, której całem naszym życiem służymy pragniemy.

Wielki ucisku, ciemnienia i niewoli nie oddaliły nas od Polski. Nie przeżywalimy z nią, wprawdzie dni dawnej chwwały, ale wspólny ból, krew i tży tem silniej nas z nią złączyły. Kiedy przed kilkoma laty nastąpił cud zmartwychwstania wielkiej Ojczyzny, ozuliliśmy, że i dla nas godzina wyzwolenia wkrótce wybije. I stał się ten cud drugi, który zawdzięczamy wyrokom Opatrzności i niespożytej sił ludu górnoszlązkiego, witalającego dziś Polskę w swych progach.

Polsko, Ojczyzno nasza, przytul nas dziś do swego łona, byśmy, jak wszyscy Twój synowie, za Ciebie cierpieli, dla Ciebie żyli a w razie potrzeby i umierać potrafili. W imieniu swoim i Tymczasowej Rady Wojewódzkiej oraz całego ludu śląskiego składam uroczysty ślub wierności wobec Matki-Ojczyzny. Nietylko w chwilach radosnych, ale i w chwilach największego cierpienia dochowamy jej wierności aż do ostatniej kropli krwi. Przyjm, Panie Ministrze, tę bryłę Ziemi Śląskiej w postaci węgla i kruszców: żelaza i cynku i zawieź ją do Warszawy, do serca naszej Ojczyzny, na znak, że ziemia ta i jej skarby oddają się własnością Polski”.

Poczem p. wojewoda Rymer wręczył bryłę węgla, w którą włożone były wymienione kruszcze.

Dalej przemawiali: p. minister Kamiński i p. Marszałek Sejmu Trampczyński.

## Pochód.

Po Mszy rusza pochód. W pochodzie barwne sztandary cechów i stowarzyszeń warszawskich, które stawiły się w liczbie około stu. Potem defilada wojska.

## Zebrańie w wojewodztwie

Po południu zebrałi się członkowie Rządu i Sejmu Ustawodawczego z członkami Tymczasowej Rady Wojewódzkiej i urzędnikami Województwa w gmachu Wojewódzkiem, P. Marszałek Trampczyński wręczył Sejmowi Śląskiemu w podarunku obraz Stasiaka „Piełgrzymka na Jasną Górę”. Województwo daje Rządowi Polskiemu w darze model kopalni



górnosląskiej wykonany w węglu. Dar ten ma przypominać Rządowi charakter Ziemi Górnosląskiej i pobudzać go do opieki nad tym krajem.

Następnie zebrał się wszyscy na wspólny obiad. Liczne toasty i przemówienia. Entuzjastycznie przyjmowano mowy konsula francuskiego i p. Ministra Olszewskiego.

Wieczorem zespół warszawskiego teatru „Reduta” dał przedstawienie „Fircyka w zalotach”.

Po teatrze odbył się raut, który przetrwał się do późnej nocy. W nocy nastąpił odjazd gości warszawskich, żegnanych przez p. wojewodę, wojskowość i przedstawicieli społeczeństwa.

### Niemcy w Polsce a przejęcie Górnego Śląska.

Wychodzące w Polsce dzienniki niemieckie poświęciły w ostatnich dniach swe artykuły wstępne przejęciu przysługującej Polsce części G. Śląska.

scytowego, nie podajemy cyf, które dziś jeszcze pokazują nam waszą stolice Katowice, jako miasto niemieckie w polskiej szacie.

Obok takiego dość wyraźnego wyznania niezadowolenia z decyzji objawia się w odnośnych artykułach niemieckich pewne uczucie radości z powodu pomnożenia dzięki objęciu przez Polskę ziem śląskich liczby mniejszości niemieckiej w Polsce.

Głosy powyższe uczą nas więc ponownie, że wszelkie zapewnienia niemieckie o „pokojowych” zamiarach Niemców w Polsce pozostają zawsze na papierze, gdyż nawet teraz nie odroczyli realizacji przepisów układu genewskiego przez Polskę w stosunku do mniejszości niemieckiej na Śląsku.

### Wiec pracowników bankowych we Lwowie.

Wiec bankowców we Lwowie został licznie obsesany, co świadczy o dużym rozgorzyczeniu wśród rzeszy urzędników bankowych.

Sze! Cóż ja zrobię, niemasz pan odpowiednich kwalifikacji więc nie panu pomóc nie mogę, lecz niech się pan przejdzie do sąsiedniej fabryki.

Inw: Byłem i w sąsiedniej i właśnie mi wskazano również sąsiednią t. j. pa-mów.

Sze! Niech pan przyjdzie, kiedy będzie pan dyrektor to on może panu coś poradzi.

Etc. Etc.

### Kącikiem.

#### Urodzaje — a ceny.

Rolnicy, handlarze, pośrednicy oraz wszelkiego rodzaju spekulanci i paskarze, zwłaszcza ludzie dwu ostatnich kategorii, radziby, aby ceny na wszelkie artykuły rosły bez końca i dlatego lada drobnościk czy wieść o niewrodzaju radzi podnosić do znaczenia kwestię, byle tylko tym sposobem usprawiedliwić śrubowanie cen.

Obecnie, wieści dochodzące ze wsł o długotrwałej suszy, handlarze niesłomni również radziby wyzyskać na swą korzyść, t. j. wziąć je za pretekst do podniesienia cen na produkty rolne, to znaczy na artykuły pierwszej potrzeby.

Susza rzeczywiście trwała od dłuższego czasu, ale mniej zębna niż zeszłoroczna i nie wszędzie, gdyż w wielu okolicach kraju deszcze przechodziły, a ostatnio i w okolicy Łodzi było sporo opadów atmosferycznych.

Urodzaje zbóż naogół w tym roku są znacznie lepsze od zeszłorocznych, a w niektórych okolicach, jak np. w Poznaniu, jak to już pokrótce donosiliśmy, urodzaje wypadły świetnie.

Jeżeli kartofle ucierpiały skutkiem suszy (i to nie wszędzie), to obecnie, po nastąpieniu opadów, poprawiła się ich vegetacja znakomicie. A że klęby kartofli dopiero się zawiązały, zatem mają czas do vegetacji i urodzaj, już dziś stwierdzić można, wypadnie bardzo dobry.

Zatem konsumenci nie powinni wieści o niewrodzaju brać na serio i płacić popołnie ceny żądane. Ceny winy spadać, nie wzrastać. Ale, niestety, u nas nie prędko ten zwrot upragniony nastąpi.

Wobec tego, jak również ze względu na to, że czynniki odnośne pomimo poroznego wysiłku — nie mogą zważyć droższymi, brońmy się przed wyzyskiem sami.

### Pod adresem Zarządu Kasy Chorych.

Swego czasu w „Pracy” zamieszczono zostało pod adresem Zarządu Kasy Chorych w Łodzi zapytanie, kto odrekwirował poczekalnię Grand Kina w Grand Hotelu przeznaczoną na gabinet dentystryczny Kasy Chorych.

Wynika z tego, że Zarząd Kasy Chorych uznał za słuszne nie otwierac rąbka tajemnie otaozającego tę sprawę. Jeżeli tak jest, to wygląda to na to jakoby Zarząd Kasy Chorych uznał za słuszne nie liczyć się też z opinią publiczną. Lecz opinia publiczna domaga się od Zarządu Kasy Chorych wyjaśnienia tej sprawy, w przeciwnym razie, znając dokładnie odwrotną stronę medalu tej sprawy, znajdują się tacy, którzy zakomunikują Zarządowi Kasy Chorych, jak ta sprawa wygląda i rzucą na nią snop światła.

### Sprawy robotnicze.

#### Klasowcy w Tomaszowie Mazowieckim.

Jak wszędzie, tak i w Tomaszowie związek klasowcy, ten „opiekun” spraw robotniczych paraliżuje lub gmatwa akcję zarobkową w przemyśle, podejmując ją samodzielnie, bez porozumienia się z P. Zw. Zaw.

W ostatnich czasach związek ten, występując solidarnie jedynie ze związkiem żydowskim, wywodził w przemyśle wielkicennym strajk zupełnie bezcelowy, naruszając robotników na dotkliwie straty. Robotnicy, widząc nieakt swoich przewodów czerwonych, wracają znowa do pracy. Naturalnie taka akcja, wobec solidarności fabrykantów, zawsze musi ponieść klęskę.

To się nazywa obrona spraw robotniczych.

## Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

Dziś Wincentego	
Jutro Ożosiawa	
Wschód słońca.	4 m. 30
Zachód	8 m. 20
Wschód księżycy	8 m. 07
Zachód	12 m. 20

Wynik egzaminów maturalnych na Kursach Doksz. Przy D. O. K. M IV. Przy Dowództwie Okręgu Korpusu N° IV w Łodzi istnieją od 15 czerwca r. ub. kursy dokształcające w zakresie szkoły średniej.

Celem kursów jest ułatwienie kontynuowania nauki tym żołnierzom, wzgl. zdembilizowanym, którzy skutkiem wstąpienia do wojska w latach 1918—1919, przetrwali naukę w zakładach średnich.

Nauka na kursach odbywa się w godzinach wieczornych przy jednoczesnym pełnieniu obowiązków służbowych.

W czasie od 19 do 30 czerwca r. b. odbyły się na kursach dokształcających D. O. K. M IV egzaminy maturalne dla słuchaczy klasy VIII. Do egzaminu przystąpiło 20 słuchaczy, z tej liczby matury otrzymało 21 t. j. 83 proc. Egzaminy przeprowadziła Komisja wyznaczona przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

Praca na kursach była b. owocną a rezultaty jej zawdzięczać należy przede wszystkim profesorom, którzy mimo ciężkiej normalnej pracy w szkołach z ogromnym poświęceniem oddawali kursom jedynie wieczorem, wyrzekając się należytego sobie odpoczynku.

Ugodnienie na poczcie. Z dniem dzisiejszym na głównej poczcie przyjmowane są posyłki polecane poza godzinami urzędowymi, a mianowicie od godz. 7-jej wieczorem do 10-jej, zaś w niedziele i święta od 11-jej rano do 10-jej wieczorem.

Dział do przyjmowania posyłek polecanych po za godzinami urzędowymi czynny będzie w gmachu pocztowym Przejazd 38 parter (wejście z ul. Przejazd).

Za każdą poszczególną przesyłką przyjętą poza godzinami urzędowymi, oprócz zwykłych należności taryfowych nadawca płaci gotówką do rąk urzędnika pocztowego 25 marek.

Zmiana taryfy tramwajowej. Z dniem dzisiejszym (na tramwajach miejskich obowiązuje następująca taryfa:

Bilet zwykły 60 mk.; dla młodzieży szkolnej, dzieci i wojskowych niższych szarż 30 mk.; Bilet wieczorowy (od 11 do 11 i pół) 120 mk.; Bilet noony 200 mk.; Bilet miesięczny 12,000 mk.; Bilet miesięczny dla samorządu miejskiego 2500 mk.

Nowa taksza dla doróżkarzy. Przychylając się do podania związku doróżkarzy, rada miejska uchwaliła podwyższenie taksy doróżkarskiej, jednocześnie zaś postanowiła zwrócić się do komisariatu rządu z zarządzeniem obowiązkowego wywieszenia tabliczek z takszą w pojazdach doróżkarskich.

Zapomoga dla nauczycielek robót ręcznych. Rada miejska postanowiła wypłacić jednorazową zapomogę nauczycielkom robót ręcznych, oraz zastępcom nauczycieli miejskich szkół powszechnych w wysokości 30 proc. za miesiąc kwiecień i 60 pr. za maj i czerwiec.

Kwesta Macierzy Szkolnej. Urządzona w dniach: 14—20 maja r. b. doroczna kwesta Macierzy Szkolnej dała wyniki następujące: Zebrano w dniu 14 maja do puszek mk. 294.500. Zebrano od 14-go do 20-go maja na listy mk. 1.813.658. Razem wpływ brutto wyniósł mk. 1.518.158. Wydatki związane z organizacją kwesty (znakoty, żetony, spinki, druk list, wypożyczenie puszek, komunikaty etc.) wyniosły mk. 68.450, zatem osiągnięto wpływ netto mk. 1.728.708. Jeden milion siedemset pięćdziesiąt cztery tysięcy siedemset trzy marki.

Wszystkim osobom, instytucjom, które tak serdecznie pospieszyły zasilić środki Macierzy Szkolnej, jak również tym osobom, które podjęły prace organizacyjne i przeprowadziły kwestę, Zarząd Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej składa najgłębszą podziękę.



— Z Akademickiego. Koła Łódzian. Wznowienie w Warszawie AKL o bezwzględnie i punktualnie przybycie dn. 19 b. m. o godz. 7-ej wiecz. do lokalu Pol. Tow. Krajowego (Kościński 17), celem wzięcia udziału w przyjęciu przybywającej do Łodzi wycieczki akademików rumuńskich.

— Ofiarności robotników łódzkich. Zatrudnieni w firmie I. K. Poznańskiego odesłać złożyli na rzecz sierot po wstańcach górnośląskich 10.800 mk.

— Polska marynarka wojenna. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowywany jest projekt ustawy o kwalifikacjach oficerów polskiej marynarki wojennej. Ze względu na to, że polska marynarka wojenna będzie bardzo nieliczna, uważają w miarodajnych kołach urzędowych za rzecz wcale nieodpowiednią, tworzyć specjalne akademie lub inne zakłady naukowe przygotowujące dla oficerów marynarki wojennej.

Natomiast projektowany jest dobór oficerów polskiej marynarki wojennej spośród absolwentów zakładów naukowych dla cywilnej marynarki, handlowej z dodatkowym tylko wymaganiem, że ci absolwenci obowiązani byłiby do składania jeszcze egzaminu z zakresu nauk o ścisłym charakterze wojskowym.

— Chodniki m. Łodzi. Ulica Rzgowska, posiadająca wiotką masę ulic poręcznych, oraz szalenie wielką ilość mieszkańców, dotychczas nie posiadała chodników, które dotąd zastępują wyboje kamieni, odbijające się na zdrowiu każdego z przechodniów. Czas byłby już wielki, aby Magistrat miasta Łodzi przystąpił do tak dawno omawianych i projektowanych tylko planów, udogadniającym mieszkańcom m. Łodzi oraz przyjeźdnym, drogę ze stacji Chojny.

— Tylko półtora miljarda marek kredytu na zakup zboża. Polska Komisja ds. Zakupu Zboża przyznała w r. z. różnym odcinkom na zakup zboża 3 i pół miljarda mk.

W r. b. kredyt ten obcięto do 1 i pół miljarda mk.

Ponieważ cena zboża jest obecnie znacznie wyższa, niż w r. z., więc za tę sumę odpuścić można społecznej organizacje żywności i producentów będą mogły kupić o wiele mniej zboża niż w r. z., a tym samym spekulanci będą mieli o wiele większe pole do popisu.

— Niewierna żona. Karol Mikoszewski, zam. przy ul. Kątnej 68, zameldował w policji, że żona jego Jadwiga skradła mu 249.000 mk. i zbiegła w niewiadomym kierunku. bip

— Awantura na ulicy. Niejaki Józef Kłobuszewski (Pomorska 70), po sutejlibacji wyszedł wraz z kolegą na ulicę i spotkawszy 3 prostytutki na ulicy udał się do domu, zachowując się awanturczo na ulicy. Na ul. Lipowej przed domem nr. 67, do wesolego towarzystwa doszedł dzielnicowy żądając, aby towarzystwo zachowywało się spokojnie. Kiedy policjant zażądał od niego wylegitymowania się, wszyscy rzucili się na policjanta, chcąc go rozbroić. Mając do czynienia z siłą przeważającą, dzielnicowy pozwolił im odejść, lecz sam szedł za nimi. W drodze spotkał drugiego policjanta, co widząc awanturnicy rozłączyli się i Kłobuszewski z jedną z kobiet poszedł w jedną stronę, reszta zaś towarzystwa w przeciwną. Również policjanci rozłączyli się; przy zbiegu ulic Pańskiej i 6 Sierpnia policjant powtórnie podszedł do Kłobuszewskiego i zażądał by poszedł z nim do komisariatu. W odpowiedzi K. rzucił się na policjanta i począł go bić jakimś tępem narzędziem, podczas gdy towarzysząca mu prostytutka mian. niejaka Tekla Korba, przytrzymała policjanta z tyłu za ręce. Ciężko pobity policjant zaalarmował drugiego policjanta, który przybył mu na pomoc. Przy pomocy publiczności udało się Kłobuszewskiego sprowadzić do VII komisariatu. W komisariacie jednak aresztowany począł odpychać od siebie policjantów i tuż kto popadł pod rękę. Następnie wziął ze stołu suszarkę, którą wybił szybę, a następnie uderzył pięścią w okno i przeciął sobie żyłę w rękę. Zawezwano pogotowie, które opatrzyło rannego policjanta oraz Kłobuszewskiego, którego odwieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Tekla Korba zdołała zbiedz. bip

— Na Szkołę Włókienniczą. Na organizację fabryki Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi ofiarowali: Spółka Akcyjna Przem. Włókn. J. Smarzyński, F. Miłobędzki i J. Malowski marek 100.000, zaś b. słuchacz kursu wieczornego dla tkaczy p. Stefan Mokrosiński mk. 5.000.

### Z życia organizacji P P R Zebranie Rady Okręgowej P. Z. Z.

W czwartek, dn. 20 lipca 1922 roku o godz. 7 wiecz. w Pol. Zw. Zawodowych Główna 31, odbył się posiedzenie Rady Okręgowej.

Sprawy ważne, obecność wszystkich przedstawicieli jest konieczna.

#### Dzielnica Zielona.

Dziś o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu N. P. R. (Piotrkowska 91), odbył się zebranie Zarządu i dziesiętników Dzielnicy Zielonej.

### Z sądów.

#### Sąd zwykły — czy dla małoletnich?

W dniu wczorajszym wydział apelacyjny sądu okręgowego rozpatrywał sprawę wytoczoną przez urząd śledczy, przeciwko Zygmuntowi Teplerowi oskarżonemu o to, iż zamknosował dla brata swego 75 tys. mk. przegrał je w karty wraz z niejakim Żelichowskim i Besserem.

Grę hazardową rozpoczęto w restauracji „Poloja” a skończono w mieszkaniu jednego z graczy, a podlegała stawka najmniejsza wynosiła 1 tys. mk. nad ranem T. przegrał wszystkie pieniądze.

Obrońca Teplera popierał skargę apelacyjną, twierdząc, iż ponieważ klient jego jest w wieku lat 18, więc sprawa ta podlega rozważeniu w sądzie dla małoletnich. Niejednokrotnie zdaniem mówcy, sądy pokoju nie biorą pod uwagę tej okoliczności i sprawy małoletnich rozpatrywane są w sądach zwykłych. Dopiero w instancji wyższej niedokładności te wychodzą na jaw. Co do samej sprawy, to wyrok sądu pokoju skazujący Teplera na 5 miesięcy więzienia jest niesłuszny, gdyż pokrzywdzony w tym wypadku brat oskarżonego skargi nań nie wnosił, zaś w policji meldował jedynie po to, aby odzyskać pieniądze wyłudzone przez Żelichowskiego i innych, którzy brata jego do gry wciągnęli. Jedynie przez niezajomość języka polskiego ze strony przyjmującego zameldowanie sprawa skierowana została przeciwko Teplerowi.

Poszkodowany Bolesław Tepler, również stwierdza, iż brat jego został wciągnięty do gry hazardowej i winy nie powinien ponosić.

Prokurator żądał się oskarżenia i prosi o uniewinnienie podsądnego. Sąd po dość długiej naradzie wyrok sądu pokoju zmienił skazując podsądnego wobec zbiegu kar (sprzeniewierzenie i gra hazardowa) na 10 tys. marek grzywny. (bip)

#### Ukarany paskarz wiejski.

Michał Pierchalski sprzedawał na rynku kartofle o 2 tys. mk. na korcu drożej niż wówczas cena hurtowa była. Zauważył to funkcjonariusz urzędu walki z lichwą i Pierchalski został skazany na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu. Od nakazu tego Pierchalski odwołał się do sądu pokoju, a gdy sąd karę zatwierdził wniósł apelację do sądu okręgowego.

Na pytanie sędziego, dlaczego pobierał nadmierną cenę, poczciwy kmiołek, typ paskarza wiejskiego, odpowiedział: „to tylko jeden raz żeby se coś zarobić”. Na takie dictum sąd po naradzie wyrok sądu pokoju zatwierdził i chłopiek w ciągu 14 dni będzie mógł medytować nad czarną niewdzięcznością ludzi z miasta. (bip)

### Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary 5600  
Marki niem. 12.65  
Franki franc. 462.50  
Fun. sterlingi 25.000

## I Zjazd Lekarzy Kas Chorych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na niedawno odbytym w Warszawie I Zjeździe Lekarzy Kas Chorych powzięto następujące uchwały o charakterze zasadniczym:

1) Zjazd uważa, że wyłączenie pracowników rolnych od ubezpieczeń w Kasach Chorych zaprzeczająca na całe dziesiątki lat sprawę doprowadzenia leonictwa i zdrowotności Rzpłitej Polskiej do należytego stanu, a połowę ludności pozostawia bez pomocy lekarskiej.

2) Uważa za konieczne przyspieszyć dalszą organizację Kas Chorych na terenie b. zaboru rosyjskiego, a także wprowadzić w życie ubezpieczenia społeczne od niezdolności do pracy, inwalidztwa i starości.

Następnie uchwalono kontynuację następujących zmian w Istniejącej Ustawie z d. 10 maja 1920 r.: a) przy obliczaniu zasiłków pieniężnych pierwsze 2 dni niezdolności do pracy nie powinny być strącane, b) położnicom karmiącym zamiast zasiłku w pieniądzu na karmienie dziecka wydawać pół litra mleka, c) wobec ciężkich warunków mieszkaniowych prawo otrzymywania świadczeń powinno być rozszerzone i na tych członków rodziny, którzy razem z ubezpieczonym nie zamieszkuje, a są na jego wyżywczym utrzymaniu, d) Naczelny lekarz powinien być powoływany drogą konkursu przez Zarząd i zatwierdzony przez Urząd Ubezpieczeń, jak i Dyrektor Kasy, e) w celu ścisłego określenia zakresu działalności tak Dyrektora jak i Naczelnego Lekarza Kas Chorych winien wydać Minister Pracy i Opieki Społecznej rozporządzenie, po wysłuchaniu odpowiednich czynników lekarskich, f) przy Zarządach Kas powinny być zorganizowane Rady Sanitarne-lekarskie oraz Komisje kwalifikacyjno-lekarskie.

3) Oprócz tego uchwalono: opracować program 8—4 miesięcznych kursów dla sanitariuszek (szy) i kursu to powołanie do życia nie później, jak w m. październiku.

W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele zrzeszeń lekarskich z całej Polski z wyjątkiem lekarzy z dzielnicy Poznańskiej.

Choć Poznańscy w sprawach społecznych przodują dotychczas, to jednak najczęściej niema ich tam, gdzie są potrzebni.

Zjazd ten pierwszy w Polsce pod energicznym przewodnictwem d-ra Zawadzkiego, prezesa Zrzeszenia Lekarzy Kasy Chorych m. Warszawy i d-ra Maliszewskiego, naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Wilna, niezmiernie przyczynił się do konsolidacji żywiołów lekarskich, stojących na gruncie pracy w Kasach Chorych, uznających obecnie przyjęty w Kongresówce i Małopolsce ambulatoryjny system leczenia i wysuwających na pierwszy plan troskę o dobro instytucji i ubezpieczonych. Pod tym względem nastój, który panował na Zjeździe, był mocny i jednolity.

Wnioski o zniesienie przymusu należenia do Kasy i nieprzyjmowania na członków Kasy ludzi chorych, chociaż motywowane bardzo ostrożnie i oględnie, nie tylko nie zostały żadnego poparcia, ale, jako zagrażające egzystencji Kas Chorych, co z całą bezwzględnością napiętnowali delegaci z Małopolski, dr. Barabas i Dorosz — zostały odrzucone.

Inny wniosek, żądający udzielania świadczeń bez ograniczenia czasu wszystkim chorym, inwalidom i niezdolnym do pracy, przez nadmierne obciążenie Kasy Chorych, również groźny dla jej egzystencji, został ogromną większością głosów odrzucony.

Następny Zjazd uchwalono zwołać w końcu r. w Warszawie i można mieć nadzieję, że ten przyszyły Zjazd jeszcze bardziej przyczyni się do konsolidacji żywiołów lekarskich, stojących na gruncie pracy społecznej i dbających o normalny rozwój leonictwa w Kasach, zgodny z interesem i potrzebami ubezpieczonych.

### Watykan przeciw postowaniu dygnitarzy kościelnych.

„Miesięcznik kapłański” podaje, że papieska komisja dla autentycznego wyjaśnienia k deksu kanonicznego, co do kanonu 139 orzekła: Na pytanie czy kardynałowie, arcybiskupi i biskupi mają prawo starać się i przyjmować posłowanie do senatu, albo do parlamentu — przeczące, mogą oni natomiast pełnić godność senatora, o ile godność tę posiadają prawnie, z stolica apostolska przyjęła to do wiadomości. W każdym innym wypadku powinni kardynałowie, arcybiskupi i biskupi otrzymać zezwolenie od stolicy apostolskiej.

Na pytanie czy ordynaryjaty mają stawiać trudności księżom w kandydowaniu na posłów do parlamentu, czy też robić im ulgi, komisja poleciła stawiać trudności.

Wyjaśnienie to ogłoszono w aktach stolicy apostolskiej z dnia 15 kwietnia 1922-roku, tom XIV, strona 313.

Dla naszych stosunków politycznych ma to enuncjacja Watykanu nader doniosłe znaczenie.

### Indeks książek zakazanych.

Pisma Anatola France'a zostały wciągnięte na indeks książek zakazanych. Z tego powodu pisma paryskie ogłaszają spis tych wybitnych dzieł literatury francuskiej, które się dostały na Index librorum prohibitorum. A zatem na indeksie znajdują się utwory Oktawiusza Mirbeau, Piotra Louysa Maupassanta, wszystkie powieści Zola, Flauberta: „Madame Bovary” i „Salambo”, szereg powieści Balzaca Dumasa ojca i Dumasa syna, oraz Lamartina, „Jocelyn” i „Upadek anioła”. Na indeksie znalazły się również nazwiska La Fontaine'a, Pascala, Descartes'a, Montaigne'a, Condorcet'a, Diderota, D'Alemberta, Voltaire'a i Renana.

### Rozwój sekciarstwa w Rosji.

Rozwój „dyktatury proletariatu” po wyrugowaniu z Rosji wolności przekonań politycznych, dał impuls w kierunku powstawania różnych sekt religijnych.

Nowe sekty znajdują licznych zwolenników, zwłaszcza wśród sfer inteligentnych, które szukają w nich zapomnienia

i oderwania się chociażby na pewien czas od reminiscencji na temat dobrodziejstw, wynikających z ustroju sowieckiego w Rosji.

Podłoże powstawania nowych sekt nie rokuje im długiej egzystencji. Należy przewidywać, że z chwilą zmiany ustroju państwa w Rosji inteligentna część społeczeństwa rosyjskiego będzie miała dużo okazji do pracy produkcyjnej tam, gdzie ją teraz władze sowieckie nie dopuszczają.

Jak nas informowały osoby, przybyłe niedawno z Rosji, władze sowieckie nie mają narazie przeciwko powstawaniu sekt nowych, widząc w tym jakby zapowiedź upadku wpływów monarchistycznej cerkwi prawosławnej.

Oczywiście, trudno przesądzać, co będzie w przyszłości niedalekiej.

## Rozmaitości

### Domy na wspak budują się obecnie w Ameryce.

Ameryka kroczy z wyjątkiem na cele postępu wiedzy technicznej.

W obecnej chwili rozpoczynają Amerykanie budowę domów... nawspak. Są to hotele przeznaczone dla podróżujących aeroplanami i balonami, które zagnają kursować między Ameryką a Europą.

Główne wejście będzie w takim hotelu umiejscowione na dachu w postaci olbrzymiej terasy. Terasa zaś będzie punktem wylądowania dla przylatujących statków i punktem wlotu dla odjeżdżających tak, jak to się obecnie dzieje na pokładzie wielkich statków morskich.

Mieszkańcy hotelu będą mieli na terasie swobodne miejsce dla spaceru, psiki i zabawy w taki sposób, jak gdyby znajdowali się na powierzchni ziemi.

Projektowane statki będą osiągały olbrzymiej pojemności. Będą to prawdziwe potwory powietrzne, mogące naraz unieść w powietrze pięćset osób z szybkością 150 kilometrów na godzinę.

### Odpowiedzi Redakcji.

Kol. St. Hajnemu. Wiersz nie nadaje się do druku.

Kol. K. Jamrozemu. Z nadesłanych listów nie skorzystamy; sprawy poruszone przez kolegę, były już dostatecznie w „Pracy” omówione.

**Robotnicy popierają  
cie pismo „Praca”**



# Wszędzie największe powodzenie!

## „Romans córki galganiarki”

Wspaniały dramat w 6 aktach z dziejów kobiecego serca. W roli głównej **Marja Zelenka.**

**Kino Spółdzielni  
Pracowników Państwowych**  
(Dolina Szwajcarska)  
ul. Sienkiewicza № 40.  
Dzisiaj i dni następujących.

## SAN-HO-WEI

(Wszeczpółny związek Chińczyków)

Dramat erotyczny w 6 aktach oparty na tle przygód amerykańskiego repórtera. Podług powieści popularnego Karola Figdora, autora „WŁADCZYNI ŚWIATA”.

W rolach głównych: AUD EGEDE NISSEN i NIEN TSO LING

AKTA: I. W palarni opium w Singapurze. II. Chińczyk i Europejka. III. Ucieczka w noc poślubną. IV. Bunt Chińczyków na okręcie. V. Między życiem i śmiercią. VI. Zemsta Li-Tai-Songa.

Esceca dzieje się na granicy dwóch światów, w miłości, którego nikt ośmiąć nie może ani ludzkie, ani okrutne, dążące z Zachodu na Wschód, a światła białej rasy do światła rasy żółtej — królowej portów wschodnich — Singapuru.

Muzyka pod kier. Z. Sandomierskiego.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 8, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

UWAGA! Dla urzędników Państwowych zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Największe w Łodzi  
**Kino „POPULARNE”**  
Konstantynowska 16.

Pierwszy raz w Łodzi.

Sensacja.

## „KROL PARYZA”

Wspaniały dramat awanturkowy w 6 aktach z ulubieńcem publiczności **Bruno Kastnerem** w roli głównej.

1) Kradzież 200.000. 2) Szalony pościg. 3) Księżna i jej córka. 4) Wizyta nocna. 5) Fatalny list. 6) Cel szajki osiągnięty.

Teatr Letni  
**SCALA**  
w ogrodzie.  
Cegielniana 16.

W razie niepogody przedstawienia w teatrze zimowym.

Odzienne od 16 do 22 lipca.

Program № 9.

**Katarzyna Masłowa** prymadonna kijowskiej operetki. **Jaśkowski** polski humorysta. **Krasnopolska** pianistka. **Miss Lala** najmłodsza w świecie tancerzyni 16 wyborczych psów. **Sankarzewscy** Duet śpiewno-taneczny. **Doili Molli** Duet akrobatyczny. **Wentery** Scena z życia pańskiego apaszy. **Remisławscy** Świątyni duet taneczny. **Stanisławscy** z nowym repertuarem. **Felini Koniuszyńska** z nowym repertuarem. **Kington** „Cow-boy”. **Roberts** Komiczny akt muzyczny. **Czwanowa** śpiewaczka operowa.

Początek koncertu o g. 8 w., przedstaw. o g. 9 wiecz.

## Baczność!

Majątki ziemskie każdej wielkości, różne przedsiębiorstwa przemysłowe, kamienice z ogrodami i handlami, przedsiębiorstwa fabryczne, mam zawsze w wielkim wyborze do sprzedania.

Kupującym zwracam uwagę, że wszelkie gospodarstwa przeznaczone, są tylko prywatne, a nie parcele rządowe.

Proszę zatem, po przybyciu nie dać się uwieść różnym pokątnym agentom, czyhającym w czasie podróży i na dworcach, lecz udać się wprost do najstarszego urzędowo-zatwierdzonego biura Komisarza-pośredniczego

**B MAŁOLEPSZY**  
Pleszew (Wielkopolska) Poznańska 43.

## Obwieszczenie.

**Kasa Chorych m. Łodzi** podaje do wiadomości, iż w dniu 18 b. m. zostało uruchomione ambulatorjum Kasy przy ul. Miłsza Nr. 55.

Chwilowo otwarty będzie gabinet chorób wewnętrznych codziennie od godziny 11 do 1-ej i od 3 do 5-ej po południu. Pozostałe gabinety uruchomione zostaną w najbliższych dniach.

Reklamsarz Kasy Chorych m. Łodzi.

Łódź, 17 lipca 1922 r.

## Ważne dla p. p. Ogrodników!!!

Hurtowa sprzedaż doniczek od 2 do 8 cali, większe na specjalne zamówienia.

Ceny stałe!!!

Wiadomość **M. KURNATOWSKI**, ul. Kilińskiego 110.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji Saperów  
Łódź, Nowo-Targowa 18,

ogłasza niniejszym

## postępowanie ofertowe na roboty budowlane

budynków gospodarczych, Właz. Wojsk. przy ulicy Kraszewskiego Nr. 1.

Oferenci zechcą zgłosić się po ślepe kosztorysy i warunki w godzinach urzędowych do dnia 21 lipca 1922 r.

**Dr. med. BRAUN**  
Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych.  
Przyjm. 10-1, 5-8, panie 4-5  
Pełudziowa 23.

**Dr. S. SILBERSTROM**  
Zielona № 11.

Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje: 2-8 i 4-8 p. p.  
Panie: 4-6. Niedziela 9-2.

Doktor Medyc.  
**H. LUBICZ**  
Piotrkowska Nr. 23.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych  
Leczenie antybiotycznym i innymi środkami.  
Od 11-1 i 3-5. Panie 4-5

Płace 30% drożej!  
**kupuje**

brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, różno zegarki, szuby stare i futra  
Konstantynowska № 7  
**Z. MILICH**,  
prawa ofiedna i pierś.

**LABORATORIUM**  
Magistra

**N. Szaca**  
Łódź, Piotrkowska № 27.  
ANALIZY:  
lekarzkie, moczu, płwocin i t. d.  
chemiczne - techniczne, wody, mydła i t. d.

## Kupuje

i placę najlepiej za brylanty, diamenty, perły, stare złoto, srebro, zegarki, różną biuterję i stare szuby

**A. HERSZKORN**,  
Cegielniana № 37,  
róg Piotrkowskiej. 1699  
Sklep frontowy.

## Baczność!

placę najwyższe ceny  
za futra, meble, garderobę, maszyny do szycia, dywany, koldry pluszowe i różno rzeczy domowe

**OH. ŁAŻNIK**,  
Benedykta № 28, m. 13,  
partier.

## Kupuje

i placę najlepiej za brylanty, perły, szuby satynowe, dywany i futra

**[N. WARSZAWSKI**  
Piotrkowska 9.

**Znaczki pocztowe:**  
obiegowe, używane.

kupuje i placę najlepsze ceny.  
„Filatella” Th. Guttman  
DZIELNA 9.

## Meble!!!

rozno sprzedaje oraz przyjmie wszelkie obstatunki wchodzące w zakres stolarstwa. Prosimy o zwrócenie baczną uwagę, że drugie piętro nie ma nie wspólnego z pierwszym, zupełnie osobne.  
**SIERNIEWICZA 58**,  
ofisyna, drugie wejście  
drugie piętro, miesz. 26.

## Robotnicy!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań **E. KEMPNY**, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

## Meble sprzedaje:

syplalnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła, wieszaki oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko-stolarski. 1678

Ceny konkurencyjne!  
**W. PRZEŹDZIECKI**  
Piotrkowska № 108.

## Na wypłatę

franki, płótno, towary męskie i damskie 1897  
**CH. MARKOWICZ i S-ka**  
Piotrkowska 37, podwórko.

## KUPUJĘ:

meble, dywany, maszyny do szycia, koldry pluszowe, futra, garderobę i sprzęty domowe. Placę najwyższą cenę!  
**A. WAJOMAN**, Dzielna Nr. 19.

## ogłoszenia drobne.

**A. A. A. Kupuje**  
meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Placę najlepiej! **Wajnreich, Benedykta 19**, cod.

**Czechlewski Stanisław** zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 1890-3

**Ciesiak Władysław** zagubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Łódź miasto. 1897-3

**Dorf Antonina** zagubiła owoce osobisty, wydany w Belchatowie. 1895-3

**Ginzburg Basia** zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1864-3

**Pracownia obuwnicza**  
J. Piotrowskiego, Zgierska Na 7. Poleca wszelkiego rodzaju i gatunku obuwie własnego wyrobu. Ceny przystępne. Przyjmuje się wszelkie obstatunki. 1821-14

**Tokarz** na rewolwerek i kilka zdolnych terminatorów ślusarskich, tokarskich i lakierskich, potrzebni zaraz gilla Miła 6 (obok Regow-skiej 33). 1876-1

**Weber Emil** zagubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 1848-8